

JOANNA RULIKOWSKA-OLLIER

ur. 1931



Miejsce i czas wydarzeń	Mełgiew, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo w Mełgwi - Podzamczu, pałac w Mełgwi - Podzamczu, projekt Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Witrualna podróż w czasie

Dzieciństwo w Mełgwi było bardzo szczęśliwe

Pierwsze wspomnienia [z dzieciństwa] to takie bardzo wczesne. Opiekowała się mną taka pani Bidzińska, do czasu kiedy miałam 4 lata. Ona wtedy wstąpiła do klasztoru i pamiętam, że byłam zabrana na jej uroczystość. Dostała habit i wtedy Miercia Modzelewska, później Monikowa została zatrudniona. Moja matka lubiła jeździć do Warszawy, nawet mieszkała w Warszawie, jak mój brat chodził do Gimnazjum i miała tam dużo znajomych i ktoś musiał polecić im [panią Modzelewską]. Chociaż była Polką, to wychowała się w Anglii i mówiła bardzo dobrze po angielsku. Parę lat później ona zaproponowała, żeby zaprosić jej przyrodnią siostrę Danielę, teraz Danielę Wójcik, żeby była moją towarzyszką w czasie wakacji letnich.

[Dzieciństwo] było bardzo szczęśliwe. Byłam na święcie szkoły w Podzamczu parę tygodni temu i mówiłam jakie to było piękne dzieciństwo w tym dużym parku pełnym ptaków i kwiatów. Słowiki śpiewały w nocy, było mnóstwo innych ptaków, było wiele egzotycznych drzew. To zdaje się moja matka posadziła, między innymi tulipanowiec, pod którym siedziało się często, był bardzo gęsty cień pod nim i chciałabym pójść zobaczyć czy on jeszcze tam jest. To jest drzewo trzeciorzędowe zasadniczo. Polski klimat nie bardzo mu odpowiada.

Data i miejsce nagrania	2012-06-28, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Anna Stelmach
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"